Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 53 — Katowice, środa 5-go marca 1930. — Rok 29

Pogrzeb kardynała Merry de Val.

Rzym. Dziś rano rozpoczęła się ceremonja pogrzebu kardynała Merry de Val. W ceremonji wzięło udział 21 kardynałów, brat oraz siostrzeniec zmarłego, korpus dyplomatyczny, członkowie dworu papieskiego, arcybiskupi, biskupi, zakonnicy oraz przedstawiciele władz miasta Rzymu. Mszę świętą w katedrze św. Piotra odprawił monsignore Zampini. W godzinach popołudniowych zwłoki zmarłego kardynała pochowane zostały w grobowcach watykańskich koło grobu papieża Piusa X. (PAT.)

Dyskusja nad redakcją polsko-niem. traktatu handlowego.

Warszawa. W dniu 3 b. m. pod przewodnictwem premjera prof. Bartla odbyło sie posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawom traktatu handlowego z Niemcami. Dyskusja w tej sprawie trwała przeszło 2 godziny.

Unieważnione wybory do Sejmu.

Warszawa. Sąd Najwyższy unieważnił na dzisiejszem posiedzeniu wybory do Sejmu w okręgu 33, obejmującym Gniezno, Mogilno, Wrześnię, Witkowo, Środę, Wągrowiec i Oborniki. Sąd stanął na stanowisku, że wybory nie były prawne wskutek niesłusznego unieważnienia przez komisję wyborcza listy PPS. Tracą więc mandaty posłowie: Michałkiewicz (Piast), Czyszewski (Ch. D.), Lewandowski (Kl. Nar.), Brzeziński (NPR) i Saenger (Kl. Niem). (PAT.)

Sejmik Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Berlin. W dniach 1 i 2 marca b. r. odbył się w Berlinie pierwszy powojenny sejmik młodzieży polskiej w Niemczech, zorganizowany przez Związek Polaków. Sejmik zgromadził delegatów z wszystkich terenów, a więc z Śląska Opolskiego, całych Prus Wschodnich, pogranicza Poznania i Pomorza, Westfalji, Nadrenji oraz z Niemiec środkowych. Zjazdowi przewodniczył kierownik naczelny Związku Polaków, dr. Kaczmarek. (PAT.)

Uroczystości Masaryka w Czecho-Słowacji.

Praga. W niedzielę 2 marca rozpoczął się tydzień, poświęcony obchodowi 80-letniej rocznicy urodzin prezydenta Masaryka. Szereg delegacyj, przybywających z życzeniami do prezydenta, rozpoczęła wczoraj młodzież Czerwonego Krzyża i Związek Nauczycieli, które złożyły prezydentowi hołd na zamku praskim. Dziś prezydent Masaryka przyjął życzenia od delegatów emigracji rosyjskiej w Czechosłowacji. (Pat.)

Szwecja protestuje przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji.

Sztokholm. Około 3.000 osób, reprezentujących wszystkie wyznania religijne w Szwecji, wzięło w niedzielę udział w zebraniu, które się odbyło w jednym z tutejszych kościołów, celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniom religijnym w Z. S. R. R. (Pat.)

Uroczyste nabożeństwo żałobne.

Warszawa. W dniu 3 b. m. o godz. 10.30 rano z inicjatywy austrjackiego charge d'affaires w Warszawie p. v. Freudenthala zostało odprawione w kościele Pań Kanoniczek msza święta za duszę ś. p. pani Post, niedawno zmarłej małżonki posła austrjackiego w Warszawie. Mszę świętą odprawił J. E. Nuncjusz Apostolski Monsignore Franciszek Marmaggi w obecności J. E. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego arcybiskupa metropolity warszawskiego. P. Ministra Spraw Zagranicznych reprezentował dyr. protokółu dyplomatycznego p. Karol Romer. Obecni byli p. Minister Kwiatkowski oraz pp. wiceministrowie Czapski i Sieczkowski, liczni przedstawiciele władz polskich, korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji, Włoch i Wielkiej Brytanji na czele, jak również przedstawiciele warszawskich sfer towarzyskich. (Pat.)

Prześladowanie katolików w Rosji.

Citta del Vaticano. Rektor papieskiego instytutu wschodnigeo monsignore Michał d' Herbigny wygłosił interesujący odczyt o walce sowietów przeciw religji, specjalnie kładąc nacisk na zaostrzenie się tej walki w czasie świąt Bożego Narodzenia. Monsignore d' Herbigny, przypominając stałość arcybiskupa Cieplaka i męczeńską śmierć prałata Budkiewicza, podkreślił zmianę polityki sowieckiej w stosunku do dygnitarzy Kościoła katolickiego, którzy nie ulękli się prześladowań, stojąc twardo przy wierze i obronie duchowej swoich wiernych. W ciągu odczytu, opartego na źródłach sowieckich, monsignore d' Herbigny, wspomniał również o prawdziwym heroiźmie Polaków - katolików w Rosji sowieckiej. (Pat.)

Kryzys polityczny w Niemczech nie zażegnany.

Berlin. Sytuacja wewnętrzno-polityczna w ciągu poniedziałkowego przedpołudnia nie uległa zmianie. Dotychczasowe usiłowania demokratów doprowadzenia do kompromisu pomiędzy stronnictwami koalicyjnemi nie dały żadnego wyniku. W kołach parlamentarnych podkreślają, że, o ile partja ludowa w dalszym ciągu trwać będzie przy wczorajszej uchwale, odrzucającej kategorycznie wszelkie podwyżki podatków bezpośrednich, to kryzys jest nieunikniony. Koła polityczne liczą się jeszcze z możliwością odroczenia kryzysu na wypadek, gdyby gabinet nie powziął dziś jeszcze żadnych uchwał i odroczył swe narady w celu zyskania na czasie. Pewnem jest, że, w razie uchwalenia przez gabinet daniny jednorazowej, ministrowie niem. partji ludowej, Curtius i Moldenhauer, ustąpią. Ustąpienie ich spowodowałoby prawdopodobnie dymisję całego gabinetu. W tym wypadku według opinji kół parlamentarnych, możliwem byłoby utworzenie rządu fachowców, któryby miał za zadanie załatwienie umów haskich w Reichstagu, wzgl. powołanie rządu koalicji weimarskiej, do której przyłączyłaby się jeszcze bawarska partja ludowa.

Delegacja francuska wyjeżdża we czwartek do Londynu na konferencję morską.

Londyn. Wobec tego, że nowy rząd francuski przedstawi się Izbie Deputowanych w środę, delegacji francuskiej można się spodziewać w Londynie w czwartek, a zatem wznowienie obrad konferencji rozbrojeniowej można oczekiwać na piątek. Jeśli nowy gabinet Tardieu otrzyma votum zaufania, wtedy do Londynu przybędą premjer Tardieu oraz ministrowie Briand, Dumesnil, Pietri Kerguezec, przewodniczący komisji morskiej Senatu. Jak spodziewa się „Times“, Tardieu będzie kontynuował politykę francuską, nie odbiegając od głównych wytycznych z okresu przed kryzysem. „Times“ sądzi, że, jeżeli wprowadzone będą jakiekolwiek zmiany, to Tardieu jest właściwym człowiekiem, który może zmiany takie przeprowadzić.

Olbrzymia powódź w południ. Francji.

Perpignan. Ulewne deszcze spowodowały gwałtowny przybór wszystkich rzek w okolicach Perpignan, skutkiem czego uległy zalaniu niżej położone miejscowości i drogi. Tory kolejowe zostały w wielu miejscach zerwane. W niektórych okolicach wysokość wody na drogach wynosi z górą 1 metr.

Tuluza. Oddział wojskowy usiłował dotrzeć na łodziach do okolic, zagrożonych wylewem Garonny, pragnąc przyjść z pomcą ludności, zaś w razie potrzeby dopomóc do jej ewakuacji. Wody rzeki niosą drzewa i wiele różnych przedmiotów, porwanych przez powódź. W jednem miejscu runął dom, grzebiąc pod gruzami 3 osoby. W nurty wezbranej rzeki spadło auto, przyczem 2 osoby, znajdujące się w nim, utonęły. (PAT.)

Nowe warunki pracy robotników w Rosji sowieckiej.

Propaganda haseł komunistycznych, obliczona przedewszystkiem na szerokie masy robotnicze, operuje z reguły tylko frazesami, bojąc się przedstawić istotny stan rzeczy, jaki panuje w Rosji sowieckiej, której rządcy w całej swej działalności odeszli bardzo daleko od haseł i programu komunistycznego. Ciekawą ilustracją obecnego porządku w Sowietach są nowe rozporządzenia rady komisarzy ludowych związku socjalistycznych republik radzieckich, zawierające podział czasu pracy i odpoczynku w przedsiębiorstwach i instytucjach, wyznaczonych do wprowadzenia nieprzerwanego tygodnia pracy.

Nowe warunki pracy w fabrykach będą obowiązywały przeszło półtora miljona stałych robotników. Będą one zastosowane w całej rozciągłości przedewszystkiem do wszystkich robotników, pracujących w kopalniach węgla i rudy, w fabrykach elektrycznych i w fabrykach maszyn rolniczych, a następnie częściowo do robotników hutniczych i metalowych oraz do połowy pracowników fabryk konstrukcyjnych żelaznych.

Na czem polegać będzie projektowana reforma?

Rok dzieli się na 12 miesięcy, z których każdy składa się z 30 dni, podzielonych na 6 tygodni 5-dniowych; 12 miesięcy po 30 dni daje 360 dni; pozostaje więc 5, względnie w roku przestępnym 6 dni świątecznych. Są to: 1 maja, święto międzynarodówki, rocznica objęcia władzy przez sowiety, 7 i 8 listopada, oraz rocznica śmierci Lenina.

Ażeby zapewnić ciągłość pracy w fabrykach, robotnicy będą podzieleni na 5 grup, z których cztery w dzień pracują, a jedna kolejno na zmianę odpoczywa. Innemi słowy jest to wprowadzenie nieprzerwanej pracy w przemyśle, zniesienie angielskich sobót, oraz urlopu wypoczynkowego, natomiast każdy robotnik co piąty dzień odpoczywa. Możnaby słusznie zupełnie dziwić się wprowadzeniu w raju bolszewickim metod pracy, będących z punktu widzenia społecznego widocznym krokiem wstecz, na tle ogólnie przyjętych zwyczajów w większości państw.

„La Vie Economique des Soviets“, organ oficjalny reprezentacji ekonomicznej Z. S. R. R. we Francji wyjaśnia w sposób następujący słuszność stanowiska, zajętego przez radę komisarzy ludowych:

„Gdyby rozwój przemysłu sowieckiego był naszybszy, nie jest on jeszcze dostateczny, aby zaspokoić wszystkie potrzeby gospodarcze kraju. Z drugiej strony przy dotychczasowym systemie cały aparat przemysłowy jest nieczynny 73 do 79 dni, a więc maszyny stoją bezużytecznie jedną piątą część roku. Kapitał nieruchomy w przemyśle wynosi 12 miljardów rubli (7 miljardów dolarów); piąta część, t. j. 2,4 miljarda, pozostaje niewykorzystana. Jeśli będziemy używali te 12 miljardów cały

rok, to nietylko powiększymy kapitał, ale zwiększymy stosunkowo znacznie więcej produkcję, ponieważ robotnicy, odpoczywający częściej, będą lepiej pracowali. Poza tem rozwój produkcji pozwoli zatrudnić nadwyżkę rąk roboczych i zmniejszyć liczbę bezrobotnych. Wreszcie należy dodać, że zmniejszą się koszty ogólne, oraz wydatki na amortyzację, co obniży koszt własny; jeśli przyjmiemy, że nowa reforma byłaby wprowadzona odrazu we wszystkich przemysłach, to nastąpiłaby zniżka kosztów własnych od 2 do 7 procent.

Rada komisarzy ludowych przyjęła system, ustanawiający dla każdego robotnika 4 dni pracy i jeden dzień odpoczynku, wskutek czego fabryki będą pracowały bez przerwy i bez zachowania świąt."

W dalszym ciągu podaje wydawnictwo sowieckie obliczenie godzin pracy każdego robotnika przy nieprzerwanej pracy:

„Czas trwania pracy, zarówno przy 7-dniowym tygodniu pracy, jak przy 5-dniowym jest mniej więcej tensam, z tą różnicą, że po zastosowaniu reformy dni wypoczynku nie będą powodowały przerw pracy. Dziś od 365 dni w roku należy odjąć 52 niedziele, 13 świąt i 12 dni urlopu; pozatem po 2 godziny sobót angielskich oraz dni przedświątecznych. Tak więc przy 8-godzinnym dniu pracy, robotnik pracuje obecnie 2192 godziny, przy 7-godzinnym pracy 1960. Z wprowadzeniem 5-dniowego tygodnia robotnik będzie miał 73 dni odpoczynku i 5 dni świąt rewolucyjnych, zatem ogólna liczba godzin pracy wynosić będzie przy 8-godzinnym dniu 2208, a przy 7-godzinnym 1932 godziny."

Jak widzimy, niema już mowy o urlopach wypoczynkowych, ani o angielskiej sobocie.

Jeszcze dalej idące z punktu widzenia społecznego jest zagadnienie zatrudnienia kobiet i ochrony pracy kobiety w przemyśle rosyjskim.

Już przed wojną liczba kobiet, zatrudnionych w przemyśle w Rosji, była dość znaczna i wynosiła w r. 1913 około 31 proc. ogólnej liczby zatrudnionych pracowników. Wojna zwiększyła znacznie udział kobiet i w roku 1917 wynosił on 40.1 proc. Na początku roku 1925 pracowało 414 800, a na początku 1928 r. 725 900 kobiet. Po rewolucji wprowadzono liczne ograniczenia mające na celu ochronę pracy kobiet, jak zakaz niektórych ciężkich robót, zakaz pracy nocnej itd. Ale następnie komuniści zmienili zdanie, uznając, że ograniczenia te wpływały na zwiększenie bezrobocia.

Nocna praca kobiet zabroniona przed wojną częściowo, a następnie w r. 1917 zupełnie, została wznowiona przez sowiety rozporządzeniem z dnia 13 kwietnia roku 1925, potwierdzonem decyzją z dnia 2 stycznia 1929 r.

Prezes rady głównej syndykatów, Tomskij, stwierdza, że po dokładnem zbadaniu sprawy, rada doszła do przekonania, iż poza poglądami burżuazyjnemi, natury moralnej, dotyczącej niestosowania pracy kobiet w nocy razem z mężczyznami, żaden zarzut natury sanitarnej nie może być postawiony przeciwko nocnej pracy kobiet. Jedynie możnaby przytoczyć stary przesąd burżuazji, że nocna praca kobiet niszczy rodzinę i podstawy fundamentalne małżeństwa.

Tak wyglądają reformy ustawodawstwa socjalnego w Z. S. R. R.

Przegląd polityczny

Otwarcie wystawy mieszkaniowej w Warszawie.

W niedzielę 2 marca o godz. 12 w południe w szkole powszechnej, mieszczącej się w gmachu warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej na Zoliborzu, nastąpiło otwarcie wystawy pod nazwą „Mieszkanie najmniejsze", urządzonej pod protektoratem prezesa rady ministrów, prof. Bartla, przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej. W otwarciu wzięli udział marszałek Sejmu Daszyński, prezes rady ministrów prof. Bartel, minister robót publicznych prof. Matakiewicz, kierownik ministerstwa sprawiedliwości Dutkiewicz, wiceminister robót publicznych Górski, przedstawiciele władz miasta i zaproszeni goście. Pierwszy zabrał głos przewodniczący Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, b. minister pracy i opieki społecznej, Jurkiewicz, zaznaczając na wstępie, iż problem budowy mieszkań stał się w Europie powojennej a w szczególności w Polsce jednym z najbardziej palących zagadnień. Komitet postarał się o wprowadzenie wystawy okrężnej, urządzanej przez niemal wszystkie miasta Europy zachodniej, uzupełniając ją planami i projektami architektów polskich i pracami, wyróżnionemi przez ministerstwo robót publicznych. Wystawa ma na celu okazanie możności prowadzenia budowy mieszkań w Polsce. Następnie mówca złożył p. premjerowi podziękowanie za życzliwość i poparcie w zamierzeniach Towarzystwa, prosząc w końcu o otwarcie wystawy.

Po przemówieniu tem prezes rady ministrów prof. Bartel przeciął wstęgę, dokonując w ten sposób otwarcia wystawy.

Prasa francuska o expose ministra Zaleskiego.

Przemówienie, wygłoszone przez ministra Zaleskiego w komisji spraw zagranicznych Senatu wywołuje wielkie zainteresowanie w prasie francuskiej. Pierwszy podał je wczoraj „Matin". Wieczorny „Journal de Debats" i „Le Temps" wydrukował to oświadczenie prawie in extenso. Dzisiejszy „Petit Parisien" zamieszcza z oświadczenia ministra Zaleskiego obszerny ustęp.

W dzienniku „La Victorie" Georges Bienaime oświadcza, że deklaracje ministra Zaleskiego nabierają specjalnej doniosłości w chwili, gdy nowe ugrupowania państw próbują się ukonstytuować w Europie Centralnej. Dobrze uczynił polski minister spraw zagranicznych, przypominając słowa Brianda o znaczeniu sojuszu francusko-polskiego dla sprawy zbliżenia Francji z Niemcami. Słusznie zaznacza on, że myliłby się ten, kto by chciał na rozluźnieniu tego sojuszu budować swą politykę. W chwili, gdy pewne polityczne i filozoficzne środowiska francuskie, gorąco przejęte sprawą zbliżenia francusko-niemieckiego, skłaniają się wydatnie, jak oświadcza w zakończeniu Bienaime, do opinji, że sojusz francusko-polski stanowi ku temu przeszkodę, dobrze się stało, że przypomniano rzeczowe w tej kwestii oświadczenia ministrów Brianda i Zaleskiego.

Albo wojna — albo pokój.

Powszechną uwagę wzbudziła w kołach londyńskich korespondencja „Manchester Guardianu" z Berlina, stwierdzająca, że atak nacjonalistów niemieckich na umowę likwidacyjną z Polską nie udał się. Artykuł podkreśla, że prędzej, czy później Niemcy muszą się zdecydować, czy chcą z Polską wojny, czy pokoju. Dotychczas trwał stan mieszany wojny i pokoju, w cieniu którego kryła się nadzieja, że pewnego dnia Polska znajdzie się w wielkich kłopotach z Rosją i że może wówczas Niemcy za cenę pomocy lub tylko neutralności uzyskają od Polski koncesje terytorjalne. Dziennik stwierdza, że kontynuowanie tego stanu rzeczy jest niemożliwe, albowiem wschodnie ziemie Niemiec cierpią nietylko z powodu,. niedorzecznych granic, ale również z powodu braku wzajemnych ulg, które jedynie są w możności uczynić granicę tę możliwą do tolerowania.

Wschodnie Niemcy muszą poprostu posiadać rynki polskiego hinterlandu, a nie mogą czekać do chwili zupełnego upadku gospodarczego dlatego jedynie, że Berlin nie chce podpisać prawdziwego pokoju z Polską.

Artykuł stwierdza, że obecnie Berlin przejrzał, iż umowa likwidacyjna jest zapoczątkowaniem nowego okresu prawdziwego pokoju pomiędzy Berlinem i Warszawą. Rząd niemiecki działał zdecydowanie, nie pozostawiając żadnej wątpliwości, że poda się do dymisji, o ile umowa nie zostanie przyjęta. Autor korespondencji określa walkę o umowę z Polską jako jedną z wielkich walk nowoczesnej historji Niemiec.

Z synagogi lokal klubowy.

W Moskwie została zamieniona na klub wielka synagoga moskiewska. W synagodze tej, największej na wschodzie Europy, znajdowały się nader cenne przedmioty. Bogata biblioteka synagogi ma być publicznie spalona.

Wzrost bezrobocia w Anglji.

Liczba bezrobotnych w Anglji stale wzrasta. W dniu 17 lutego zanotowano ogółem 1 524 000 bezrobotnych, to znaczy o 4 tysiące więcej, niż w tygodniu poprzednim. Wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tego samego okresu w roku 1929 wyraził się cyfrą 66 tysięcy.

Branka litewska.

64) —o— (Ciąg dalszy).

— I to być może — potwierdziła stanowczo księżniczka — więc przyślesz mi Jagnę, a ja tymczasem wracać muszę do moich towarzyszek.

Aldona puściła z ramion przyjaciółkę, powstając z miejsca, gotowa do czynu, ale Złota stała nieruchoma, nieśmiałym i niepewnym wzrokiem na nią spoglądając... nie odwzajemniając nawet ostatniego uścisku:

— Co to? O czem myślisz? — spytała księżniczka.

— Tak, będę już szczerą zupełnie, bo zginę inaczej i ich obie zagubię! — zawołała Złota, rzucając się do nóg dostojnej poganki — pani moja, wszystko, co powiedziałam, prawdą jest, nie dodałam tylko, jak corocznie ofiarą pozorując swe odwiedziny, jutro o brzasku przed wschodem słońca przyjdzie matka do mnie, tak jak ty przyszłaś, a mnie tymczasem z rozkazu samej kapłanki i także z woli matki zabroniono z podziemia wychodzić, abym na świecie jej nie ujrzała o jasnym dniu i ludzi nie spytała o nią i nie dowiedziała się, kto ona ... Tak już od moich dziecinnych latek bywa, a Jagna jest przez ten czas na robotę daleko wysyłana, aby nas nie zeszła...; i teraz niema jej w Pullen.

— A więc kiedy tak, to bądź o resztę spokojna; już ja dam sobie radę z twoją matką, niech ją tylko spotkam tu u ciebie przed świtem — zapewniła z pewną dumą córka kunigasa, nie wątpiąca o potędze i wpływie ukochanego ojca, ani o swoim własnym wpływie na niego.

Dwie młode dziewczyny ponowiły uściski z siostrzanem prawdziwie uczuciem, poczem Złota, jak wczoraj, przeprowadziła Aldonę przez część świątyni i wskazawszy jej wyjście z daleka, sama wróciła do swej celi, uwięziona w niej niejako przez czas pewien, aby nie mogła na jasnym świecie ujrzeć swej matki.

XIX.

Kunigasówna, ujrzawszy oczekujące w przysionku towarzyszki, przypomniała sobie, że za chwilę trzeba będzie odpowiadać na tysiączne pytania ochmistrzyni, której wtajemniczać w swe sprawy nie miała wychowanka żadnej ochoty. Inna dziewczyna, chrześcijanka, starannie wychowana, byłaby się nie żartem zakłopotała w takiem położeniu, ale młoda poganka daleką była od chrześcijańskich skrupułów pod względem zatajenia przed ochmistrzynią prawdy, którą dla ojca Gedymina postanowiła zachować. To też bez namysłu zaspakajała ciekawość gospodyni, rozpowiadając przeróżne zmyślone na prędce bardzo zręcznie bajki, aż nareszcie, zaledwo wszedłszy do gospody, aby uniknąć dalszej gadaniny, oświadczyła, że jest niezmiernie senną z powodu zbyt rannego wstania i zasnęła; ułożywszy się wygodnie.

Później w czasie krótkich chwil posiłku Witginsowa nie śmiała już wypytywać zbyt natarczywie wobec Marti; następnie Aldona zapowiedziała przed zaśnięciem, że jutro zamierza spać długo, aż do godziny ofiary, aby odespać trudy podróży. Skutkiem takiego zapowiedzenia było, że obie towarzyszki księżniczki zaspały także nazajutrz, nie chcąc wstawać, aby jej nie przebudzić. Widząc je śpiące, przy bladem świetle wiecznie płonącego w izbie bez okien łuczywa, Aldona wstała cicho, wdziała na siebie białe od stóp do głowy odzienie Witginsowej, wiszące na kołku, zawinęła na głowie białe abglojne mężatki i tak ubrana, jak mężatka, wysunęła się cicho z izby i podążyła do świątyni, zawsze otwartej, z jednakowo zawsze płonącem Żniczem. Przebranie to dawało pomysłowej księżniczce dwojaką korzyść, najprzód nikt pod niem nie mógł się domyślać córki Gedymina, a potem, zabierając odzienie ochmistrzyni, zabezpieczyła się tem samem od pogoni, w razie gdyby poranna wycieczka została przez Witginsową dostrzeżoną. Okoliczność ta ostatnia i przypuszczalny przestrach dworskiej pani, gdy ujrzy nieobecność powierzonej sobie księżniczki, zdały się jej nawet tak zabawne, że o mało śmiechem nie wybuchnęła i przyrzekła sobie wszystko ze szczegółami opowiedzieć ojcu Gedyminowi ku wspólnej uciesze; potem wesoło a swobodnie, choć cicho, wsunęła się do świątyni, poznawszy już w zamku wszystkie zakąty i wiedząc, że nic jej tu niemiłego spotkać nie może.

W przysionku klęczał jeszcze od onegdaj Wajdelota nieruchomy aż do chwili, w której należało mu iść sprawować ofiarę. Aldona minęła go, potem minęła ołtarz płonącego Żnicza, okrążając go z daleka i przebiegłszy znane już sobie zaułki podziemia, powoli i po cichu popchnęła drzwiczki, wiodące do celi Złotej. Na głazie, plecami do drzwi, twarzą do ogniska zwrócona, a u jej stóp Złota, przytulona do niej, jak wczoraj do Aldony, ale niespokojne rzucająca na drzwi spojrzenia. To też ujrzała wchodzącą natychmiast, a po krótkiej chwili podziwu poznała ją, mimo przebrania, i oczyma dała znak, że w sam czas przychodzi. Ale jakkolwiek i ten podziw i ów znak porozumiewawczy skryte były i szybkie, przecież oko matki dostrzegło ich natychmiast, i nieznajoma, przyciskając do piersi córkę, a idąc za kierunkiem jej wejrzenia, odwróciła się ku drzwiom i... dwa okrzyki zdumienia odbiły się jednocześnie od starych kamiennych sklepień: Witginsowa ze Złotą w ramionach i księżniczka Aldona poznały się wzajem od jednego rzutu oka, dowodząc tem samem, że pogańska mężatka może mieć dość dowcipu, aby posiadać dwa ubrania i biegać w jednem po świecie, gdy drugie wisi na kołku przy jej łóżku, i że pogańskie dziewczątko miało dość przebiegłości, aby pozbyć się zdradzieckich dzwoneczków, gdy chodziło o spłatanie figla ochmistrzyni, nazbyt rozpieszczającej swą wychowankę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sroda 5 marca

Św. Teofila, biskupa,
Św. Gerazyma, pust.
Św. Wacława, książęcia, męczennika, † 938.

SŁOW.: PAKOSŁAW.

Jutro czwartek, 6 marca: Św. Perpetuy i Felicyty.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.21,	o godz. 17.32
Księżyca	„ 8.07,	„ „ 23.22

Długość dnia 11.11.

Zmiany powietrza: śnieg lub deszcz. — Jutro: małe polepszenie.

Środa popielcowa czyli wstępna. Nazwa środy popielcowej pochodzi od tego, że w tym dniu posypuje kapłan sobie i całemu ludowi głowę poświęconym popiołem. Popiół jest godłem śmierci, smutku i pokuty; już w Starym Zakonie był używany w tym celu, np. Mardocheusz posypywał swą głowę popiołem. Niniwici siedzieli na popiele. W pierwszych wiekach posypywał biskup popiołem głowy tym, którzy byli skazani na publiczną pokutę. Wnet jednak nastał zwyczaj, że inni także wierni posypywali sobie głowy popiołem z początkiem Wielkiego Postu, wreszcie zwyczaj ten przyjęto powszechnie w XI wieku. Popiół ten robi się ze spalonych gałązek palmowych, które kapłan poświęcił w kwietniową niedzielę zeszłego roku. Przy posypywaniu głowy popiołem mówi kapłan „Pamiętaj człowiecze, żeś jest proch i w proch się obrócisz“. Tym sposobem wypisuje niejako każdemu wyrok śmierci na czole, od którego uwolnić go może jedynie pokuta. Podczas święcenia popiołu modli się kapłan, aby Bóg raczył darować nam grzechy, a dodał sił do walki duchowej.

*

Obróciłem oblicze moje do Pana Boga, szukając go modlitwą i prośbami, w poście i w worze i w popiele, (Daniel IX. 3.)

— **Senat o dadatku mieszkaniowym.** Pisma warszawskie donoszą: Na posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej w dniu 26 lutego 1930 roku na skutek nagłego wniosku senatora Leona Lempkego, prezesa Związku Urzędników Kolejowych, uchwalono rozszerzyć wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 również i na tych pracowników państwowych, którzy posiadają mieszkania skarbowe z urzędu. Pracownikom tym wspomniany dodatek wypłacony będzie na zasadach i rozmiarze przysługującym innym pracownikom państwowym.

— **Budżety komunalne.** Minister spraw wewnętrznych wystosował do wojewodów pismo okólne, w którem zaznacza, że trudności gospodarcze zmuszają związki komunalne do jaknajoględniejszego układania budżetów na rok 1930/31. Wysokość tych budżetów związków komunalnych na rok 1930/31 nie powinna w zasadzie przekraczać wysokości ich budżetów na bieżący rok budżetowy.

Wydatki związków komunalnych winny być preliminowane z zastosowaniem jak najdalej posuniętej oszczędności, nie przekraczającej jednak tej granicy, poza którą redukcja wydatków wpłynąćby mogła na szkodliwe dla interesu publicznego obniżenie ponych.

Zasada oszczędności w wydatkach ziomu gospodarki związków komunalpowinna być stosowana przedewszystkiem przy preliminowaniu wydatków inwestycyjnych. Nie należy rozpoczynać inwestycji bez pewności otrzymania w ściśle określonym terminie kredytu długoterminowego.

Dochody budżetowe powinny być preliminowane z dużą oględnością w granicach istotnie służącym związkom komunalnym uprawnień, poza tem z uwzględnieniem trudności płatniczych. Należy zawczasu przestrzedz związki komunalne, aby przy wykonywaniu budżetów liczyły się stale z osiąganemi wpływami podatkowemi i do nich stosowały wydatki budżetowe.

— **Prace inwestycyjne w Gdyni.** Roboty inwestycyjne w Gdyni, pomimo zimy, nie były przerwane. Z pośród ważniejszych robót wymienić należy budowę chłodni eksportowej, oraz budowę olejarni, które wkrótce będą ukończone. Nadto przystąpiono do budowy magazynu dla polskiego monopolu tytoniowego, wkrótce rozpoczęta będzie budowa dwóch magazynów na cukier. Wskutek mrozów przerwano prace przy budowie dróg w Gdyni. Z chwilą ocieplenia się roboty będą wznowione.

Województwo śląskie.

* **Zmiany w rozkładzie kolejowym.** Katowicka Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych donosi: Ze względów na słabą frekwencję wstrzymuje się z dniem 8 marca br. bieg następujących pociągów osobowych: Na odcinku Lubliniec — Herby Śląskie pociąg Nr. 1045 Herby Śl. odjazd 23.40, Lubliniec przyjazd 0.10, pociąg nr. 10.46 Lubliniec odjazd 22.40, Herby Śl. przyjazd 23.15. Na odcinku Rybnik — Orzesze: pociąg wycieczkowy Nr. 848 Rybnik odjazd 15.27, Orzesze przyjazd 16.03, pociąg wycieczkowy Nr. 849 Orzesze odjazd 23.20, Rybnik przyjazd 23.55. Na odcinku Częstochowa, Herby Polskie — Herby N. pociąg nr. 1011 Częstochowa odjazd 1.10, Herby N. przyjazd 2.04, pociąg Nr. 1020 Herby Nowe odjazd 23.20, Częstochowa przyjazd 0.17.

Z Katowickiego.

Katowice. (Cena chleba.) Komisja do badania cen na posiedzeniu w dniu 27 lutego br. uchwaliła ustalić cenę wytyczną 70 procent chleba na 40 groszy za 1 kg od poniedziałku, dnia 3 marca 1930 r. począwszy.

— (Budżet miasta Katowic.) W sobotę na posiedzeniu wszystkich decernentów magistrackich uzgodniona projekt preliminarza miasta Katowic na rok 1930/31. Projekt, przewidujący w zwyczajnych i nadzwyczajnych dochodach i rozchodach kwotę 23.949.735 zł pójdzie pod obrady magistratu.

— (Rozbudowa.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu przyjęto projekt rozbudowy ulicy Raciborskiej na trzech odcinkach od ulicy Mikołowskiej do torów kolejowych. Dalej przyjęto projekt skanalizowania przedłużonej ulicy Kozielskiej na odcinku od ulicy Fabrycznej dou licy Raciborskiej, oraz ulicy Polnej, Narcyz i Różanej wzdłuż nowo zabudowanych parcel w południowej części dzielnicy pierwszej.

— (Przemianowanie ulic.) W myśl uchwał Korporacyj Miejskich z dn. 20 sierpnia, 5 i 14 listopada zeszł. roku oraz za zgodą Dyrekcji Policji, zostały dokonane przemianowania następujących ulic: 1) ulica, prowadząca od „ulicy Zamkowej“ do dzielnicy III (Dąb) podzielona dotychczas na trzy odcinki pod nazwami ul. Bytomskiej, Katowickiej i Królhuckiej nosi obecnie na całej swej długości tylko jedną nazwę a mianowicie „ulica Królewsko-Hucka“. 2) Odcinek dotychczasowej ulicy Katowickiej w dzielnicy II do kościoła w Bogucicach do dotychczasowej ulicy Wełnowskiej połączony został z tą ostatnią pod nazwą „ulica Katowicka“. 3) Pozostała część dotychczasowej ulicy Katowickiej w dzielnicy II, prowadząca od odgałęzienia się dotychczasowej ulicy Wełnowskiej poprzez hałdy do ulicy Zamkowej w dzielnicy I, jako droga dzika i nierozbudowana, pozostaje bez nazwy. 4) Dotychczasowa szosa „Wełnowska“ stanowiąca przedłużenie „ulicy Zamkowej“ w kierunku Wełnowca, otrzymuje nazwę tej ostatniej tak, że „ulica Zamkowa prowadzi obecnie od Rynku w dzielnicy I aż do Wełnowca.

— (Proces o zabójstwo.) Przed izbą karną w Katowicach odpowiadał restaurator Adam Postrach, lat 52, zamieszkały na Muchowcu pod Katowicami. Akt oskarżenia zarzucił mu zabójstwo. Wiadomo, że w dniu 9 kwietnia roku ubiegłego zastrzelił Postrach 27-letniego sportowca Romana Kosoka z Katowic. Prokurator żądał 9 lat ciężkiego więzienia. Trybunał skazał oskarżonego na 3 lata więzienia.

— (Aresztowanie niesumiennego pracownika.) Ernest Rusicki, lat 37, sprzeniewierzył w maju 1929 roku 62 tysiące złotych na szkodę Pszczyńskiego Bractwa Górniczego w Katowicach. Po stwierdzeniu nadużyć Rusicki zbiegł, ukrywając się na Śląsku Opolskim. Dnia 27 lutego sprzeniewierca został aresztowany przez niemiecką policję w Zabrzu, następnie na wniosek polskich władz odstawiono go na granicę polsko-niemiecką, gdzie oddano go w ręce władz polskich. Następnie osadzono Ernesta Rusickiego w więzieniu sądowem w Katowicach.

— (Włamywacze pod kluczem.) Kurt Iberal i Paweł Drewniok, obaj z Katowic, usiłowali włamać się do mieszkania A. Horlickiego przy ulicy Plebiscytowej w Katowicach. Obaj zostali przytrzymani przez policjantów. Podczas rewizji osobistej znaleziono w kieszeniach włamywaczy różne narzędzia złodziejskie.

Janów w Katowickiem. (Ucieczka nożownika.) W tych dniach odbywała się zabawa taneczna na sali oberżysty Korzonka w Janowie miejskim pod Mysłowicami. Podczas zabawy Michał Ostrowski z Janowa pchnął nożem 18-letniego Henryka Cesarena, raniąc go w plecy. Ranionego odstawiono do szpitala, nożownik Ostrowski zbiegł i dotychczas nie wiadomo gdzie przebywa.

Rożdzień - Szopienice w Katowickiem. (Nowy lekarz dla kolejarzy.) W tych dniach ustanowiono nowego lekarza dla kolejarzy, zamieszkałych w Rożdzieniu-Szopienicach, aby kolejowcom zaoszczędzić drogi do Mysłowic. Wybór padł na lekarzą gminnego szpitala w Rożdzieniu, pana dr. Ryszarda Köhlera z Mysłowic. Wymieniony lekarz przyjmuje od godziny 10 do 12.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Propagandowy kurs stenografji polskiej i pisma maszynowego.) Dnia 5 marca rozpocznie się propagandowy kurs w Dąbrówce Małej. Wpisy przyjmuje pan Neukirch, zamieszkały w Dąbrówce Małej przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 24. Kurs ten zorganizowany jest przez Zespół towarzystw stenograficznych systemu Gabelsberg-Polińskiego i będzie prowadzony pod fachowem kierownictwem.

Siemianowice w Katowickiem. (Eksplozja.) W mieszkaniu 35-letniego Klemensa Junika, zamieszkałego w hucie „Teresy“, nastąpiła eksplozja materjału wybuchowego, przyczem Junik doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala w Wełnowcu. Przyczyną eksplozji było nieostrożne obchodzenie się z materjałem wybuchowym. Policja wdrożyła śledztwo.

Halemba w Katowickiem. (Sprawy gminne). Gmina Halemba, która położoną jest 2 kilometry od gminy Nowa-Wieś, ma około 2 tysiące 400 mieszkańców. Ludność składa się przeważnie z robotników, pracujących w pobliskich kopalniach i hutach. Kilku tylko zamożniejszych rolników uprawia własną rolę, gdyż większość obszaru jest własnością hrabiów Henckel Donnersmarcków i spółek akcyjnych w Chebziu. Grunta magnatów przemysłowych znajdują się w dzierżawie miejscowych rolników. Ogólny obszar gminy wynosi 570 hektarów, w tem 255 lasu, 315 hektarów gruntu ornego, łąk i pastwisk. Zawiadowcą parafji halemskiej jest ks. dziekan Lex. W gminie znajduje się: urząd pocztowy, posterunek policji, urząd nadleśniczy, gminny, urząd stanu cywilnego i 7-klasowa szkoła powszechna. Kierownikiem szkoły jest nauczyciel Marjan Furgalski, komendantem policji Józef Nowak. Naczelnik gminy Robert Nocoń, wybrany został naczelnikiem w roku bieżącym na lat 6 i cieszy się popularnością wśród mieszkańców. Rada gminna, składa się przeważnie z ludzi pracujących dla dobra gminy, przeto mieszkańcy są z dotychczasowej gospodarki w gminie zadowoleni. Za czasu urzędowania nowego naczelnika zaprowadzono w całej gminie oświetlenie elektryczne, nadto ulica Młyńska długości 600 metrów oraz inne ulice zostaną odnowione. Naczelnik gminy Nocoń zdołał uzyskać tanim kosztem grunt od hrabiów Henckel w Tarnowskich Górach. Grunt ten potrzebny jest pod budowę domu administracyjnego, który stanąć ma koło plebanji. Prace budowlane zostaną rozpoczęte na wiosnę 1931 r. W roku bieżącym ukończona zostanie budowa spinalni dla ochotniczej straży pożarnej. Sekretarzem urzędu gminnego jest p. Franciszek Wypchoł z Nowej Wsi, który administrację gminy doprowadził do porządku. W dowód uznania jego pracy rada gminna przyznała p. Wypchołowi charakter stałego urzędnika gminy Halemba. — Budżet administracyjny gminy na rok rachunkowy 1930/31 przedstawia się następująco: wydatki i dochody zwyczajne 63 tysiące 883 złotych, wydatki i dochody nadzwyczajne 2 tysiące złotych, razem 65 tysięcy złotych. Budżet zwyczajny przedstawia się w działach poszczególnych następująco: administracja ogólna 14 tysięcy 162 zł, spłata długów 4 tysiące 855 zł, drogi i place publiczne 7 tysięcy 530 zł, oświata 8 tysięcy 406 zł, kultura i sztuka 820 zł, zdrowie publiczne 800 zł, opieka społeczna 6 tysięcy 820 zł, popieranie przemysłu i handlu 150 zł, bezpieczeństwo publiczne 19 tysięcy 565 zł, różne 775 złotych.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Aresztowania.) Robotnik Józef Skupień z Król. Huty został aresztowany pod zarzutem kradzieży drobiu i nabiału na szkode handlarza Jana Zielonki z Król. Huty. — Józef Gospodarek i Fryderyk Syguła z Król. Huty zostali przytrzymani przez plicję. Gospodarkowi i jego koledze zarzucono włamanie do składu kupca Brzozy w Piaśnikach.

— (Zebranie inwalidów) odbyło się w ubiegły czwartek na sali Domu Polskiego przy ulicy Wolności. Na zebranie przybyło kilkuset inwalidów, wdów i sierot, zorganizowanych w Związku inwalidów górniczych i hutniczych województwa śląskiego. Przewodniczył zebraniu p. Franciszek Nowak. Przemawiali członkowie zarządu głównego Związku inwalidów pp. Świeca i Miąskowiak, którzy w wywodach swych poruszyli ogólne bolączki tak inwalidów, pobierających renty z Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach jak i z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie. Między innemi mówcy poruszyli także sprawę bezpłatnego węgla dla inwalidów, którzy na przydział tegoż

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 3 marca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 3 marca: za 100 franków francuskich 34.80 zł. za 100 franków szwajcarskich 171.63 zł, za 100 koron czeskich 26.34 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 3 marca 1930 r.

Żyto 17.25—17.75, pszenica 32.50—33.50, jęczmień na krupy 19.50—20.00, jęczmień browarowy 22.50—24.50, owies 15.50—16.50, mąka żytnia 29.50, mąka pszeniczna 52—56, osucie żytnie 11.50—12.50, osucie pszeniczne 14.50—15.50. Usposobienie słabsze.

czekają już kilka lat. Wywiązała się dyskusja. w której zabierali głos liczni zebrani i domagali się poprawy losu wszystkich inwalidów. Następnie przemówił redaktor naszego „Katolika". p. Godula. który przedstawił zebranym w przystępny i zrozumiały sposób obecnie obowiązujące ustawy ubezpieczeniowe oraz ich dodatnie i ujemne strony. Przytem wskazał na projekty nowych ustaw. które należy tak ułożyć. by nie krzywdziły ani jednego inwalida. Zebrani wynagrodzili mówcem hucznemi oklaskami. Raz jeszcze zabrał głos drugi wiceprezes. p. Miąskowiak. wzywając do agitacji za Związkiem inwalidów i „Katolikiem", który ze wszystkich gazet na Śląsku jest jedyną gazetą. stającą bezinteresownie w obronie inwalidów. mianowicie przez wydawanie bezpłatnego dodatku „Inwalid". Okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Najprzew. ks. biskupa dr. Lisieckiego (protektora Związku inwalidów) zakończono obrady. które uczestnikom pozostaną na długo w miłej pamięci. Następne zebranie odbędzie się dnia 3 kwietnia b. r. także na sali Domu Polskiego.

Inwalid.

— (Z działalności kuchen dla biednych.) W roku 1929 były na obszarze miasta Królewskiej Huty czynne 3 kuchnie. Z tych kuchnia przy ulicy Krzyżowej została tymczasowo zawieszona w dniu 31 sierpnia 1929 roku, a w dniu 30 września również kuchnia przy ul. Sobieskiego. — Ubogich przydzielono do kuchni przy ulicy Bytomskiej. Na dochód kuchen w ogólnej sumie 125 tysięcy 736 złotych składały się subwencje: województwa 42 tysięcy zł. magistratu 16 tysięcy. komitetu inteligencji pracującej 19 tysięcy. Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie tysiąc złotych. dalej z urządzonej przez miejscowe kluby sportowe imprezy 438.50 złotych. oraz suma 34 tysięcy 73 złotych. złożona z datków parafjan. Towarzystwa opieki nad żebrakami oraz dochód za obiady i mleko i pozostałość z roku 1928. — W roku 1929 wydano porcyj obiadowych płatnych 148 tysięcy 221. bezpłatnych 141 tysiąc 568. Za obiady wpłynęły 14 tysięcy 524.62 złotych. Koszt obiadów wynosił 55 tysięcy 880.76 złotych. przeto dopłacono do obiadów z funduszów kuchen 41 tysięc 256.14 złotych. — Mleka wydano 52 tysiące 128 litrów bezpłatnie. 70 tysięcy 878 litrów za opłatą. Ponieważ koszt mleka wynosił 53 tysiące 108.35 zł. dopłacono do mleka 33 tysiące 305.85 złotych.

— (Walka policji z bandytami.) W tych dniach urządziła policja w Król. Hucie obławę. aby oczyścić miasto z niebezpiecznych osobników. Wieczorem wachmistrze policji Wieczorek i Nowak weszli do lokalu restauracji Meisnera-Panieckiego przy ulicy Moniuszki. Wymienionym urzędnikom policji podpadło. że trzej osobnicy w wieku 25 do 30 lat wyszli natychmiast z lokalu. Z tego powodu urządzili pościg. Dwóch bandytów uciekło w kierunku ulicy Głowackiego. trzeci schronił się w pewnem podwórzu przy rynku. Gdy opryszek ten spostrzegł. że policjanci są już niedaleko. zaczął strzelać z pistoletu. raniąc wachmistrza Wieczorka w głowę. Następnie po schodach usiłował wydostać się na dach domu. lecz jeden z policjantów strzelił za nim. raniąc go w nogę. W ten sposób bandyta dostał się w ręce policji. Stwierdzono. że aresztowany nazywa się Edward Mutz. pochodzi z Michałkowic. W kieszeni aresztowanego opryszka znaleziono rewolwer i 30 naboi. W ciągu nocy aresztowano wspólników Mutza nazwiskiem Fr. Mutz i Brunko. obaj z Król. Huty.

— (Skutki lekkomyślności.) Katarzyna Kusch z Bytomia. lat 64 wyskoczyła z tramwaju podczas jazdy kolejki elektrycznej. Staruszka doznała obrażeń. przeto odstawiono ją do lecznicy w Król. Hucie.

— (Sprzeniewierzenia.) Wiktorja Flakus z Król. Huty przywłaszczyła sobie towary galanteryjne wartości 460 złotych na szkodę kupca Goldbergera. O sprzeniewierzeniu uwiadomiono policję. — Antoni Lenczyk z Król. Huty przywłaszczył sobie konia na szkodę handlarza nazwiskiem Jerzy Hartwig.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Rzeźnik Paweł Fojcik. lat 33. zamieszkały w Król. Hucie przy ulicy Piłsudskiego 4. spadł z motocyklu. przyczem doznał rozbicia czaszki. Pogotowie ratunkowe odstawiło go w stanie nieprzytomności do szpitala miejskiego.

— (Śmiertelny wypadek.) W sieni domu 74 przy ulicy Mickiewicza w Król. Hucie znaleziono trupa mężczyzny. Stwierdzono. że są to zwłoki Juljusza Martina z Król. Huty. Istnieje przypuszczenie. że Martin spadł ze schodów. przyczem doznał śmiertelnych obrażeń.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Okropny wypadek.) Za domami kopalni „Matyldy" najechał tramwaj na urzędnika prywatnego nazwiskiem Jan Sprus. Koła kolejki elektrycznej odcięły mu obie nogi. Dotychczas stwierdzono. że Sprus w stanie podchmielonym leżał na torze kolejki elektrycznej. Gdy motorowy spostrzegł człowieka leżącego na torze. było już zapóźno do zatrzymania tramwaju. Sprusa odstawiono do lecznicy w Piaśnikach.

Z Pszczyńskiego.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. (Przejechany przez furmankę.) Jak w swoim czasie donieśliśmy. w dniu 24 lutego roku bieżącego został przejechany wozem naładowanym nawozem sztucznym śp. Paweł Mateja. prezes kółka rolniczego i członek Związku Obrony Kresów Zachodnich. Obecnie donoszą. że Paweł Mateja zmarł w wielkich boleściach. Mateja osierocił żonę i 5 dzieci.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Statystyka szkolna.) W roku 1929 uczęszczało do szkoły I. w Rybniku 636 chłopców i 566 dziewcząt. do szkoły II 231 chłopców i 233 dziewczynki. do szkoły III 314 chłopców i 354 dziewcząt, do niemieckiej szkoły mniejszości 132 chłopców i 137 dziewcząt. do szkoły uzupełniającej 867 uczniów.

— (Z rzeźni miejskiej.) Dochody rzeźni miejskiej powiększyły się w ubiegłych miesiacach o 150 procent. Jako przyczynę podano ścisłą kontrolę uboju. a tem samem ograniczenie pokątnego uboju zwierząt domowych. zwłaszcza świń.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Wynalazek.) Pewien urzędnik zatrudniony w wytwórni wyrobów niklowych huty „Silesia" wynalazł nową legaturę z żelaza. niklu oraz innych przymieszek metali. Nowa legatura jest lżejsza jak stal. nadzwyczaj odporna i nie rdzewieje. Sposób wytwarzania tej legatury jest tajemnicą huty.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z wydziału powiatowego.) Wydział powiatowy w Tarn. Górach podaje do wiadomości, że stanowisko pobierania ceł szosowych w obwodzie Brynica-Świerklaniec jest do obsadzenia. Reflektanci zechcą złożyć swe oferty; przy złożeniu oferty należy złożyć w powiatowej kasie oszczędności wadjum czyli sumę na pewność dotrzymania warunków w wysokości 500 złotych. Otwarcie ofert nastąpi w sobotę 8 marca godz. 12 w południe w sali posiedzeń wydziału powiatowego. Przy otwarciu ofert wolno być tym reflektantom. którzy przedłożą pokwitowanie za złożenie zastawu pieniężnego w powiatowej kasie oszczędności. Uwzględniona zostanie oferta najwięcej dającego.

— (Karty cyrkulacyjne.) Przypominamy, że wszystkie osoby z pierwszemi literami nazwisk A. B i C. którym zależy na przyznaniu nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931, winny złożyć wnioski w miejskiej policji w Tarnowskich Górach najpóźniej do 30 marca roku bieżącego.

Z Cieszyńskiego.

Strumień w Cieszyńskiem. (Proces o spowodowanie śmierci dziecka.) Przed sądem okręgowym w Cieszynie stawała temi dniami Marja K. z Strumienia. odpowiadając za niedbalstwem spowodowaną śmierć dziecka. W grudniu ub. roku wydaliła się z mieszkania. zostawiając troje drobnych dzieci bez dozoru. Czteroletni synek przybliżywszy się zbytnio do płonącego w piecu ognia. zapalił na sobie sukienkę. wskutek czego odniósł tak ciężkie poparzenia. że po dwóch dniach zmarł w okręgowym szpitalu w Cieszynie. Przed sądem przyznała się matka do winy. usprawiedliwiając się. że w pilnej nader sprawie na chwilę tylko wydaliła się z mieszkania. Na krzyk w płomieniach stojącego dziecka przybiegła wprawdzie natychmiast. ratując je wedle możności. lecz niestety już zapóźno. Po przesłuchaniu dwu świadków. sąd skazał matkę na miesiąc więzienia. zawieszając wykonanie na rok jeden.

Bielsko. (Samobójstwo.) Służąca Zuzanna Lazar. lat 26. odebrała sobie życie przez otrucie. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość. Lazarówna służyła u I. Löwenberga przy ulicy Kolejowej w Bielsku. Zwłoki odstawiono do kostnicy na cmentarzu ewangelickim.

Z całej Polski.

Wieluń (Niesumienni pracownicy kolejowi.) Zatrudniony na stacji kolejowej w Wieluniu zawiadowca dworca Antoni Gierczyński sprzeniewierzył przeszło 50 tysięcy złotych. Niesumiennego urzędnika osadzono w więzieniu sądowem. Przed kilku dniami dokonano kontroli na dworcu kolejki wąskotorowej w Wieluniu. W czasie rewizji stwierdzono nadużycia w wysokości 8 tysięcy złotych. Zawiadowca stacji. Stanisław Kozłowski. został również osadzony w więzieniu.

Jarosław. (Ciemnota na wsi.) Do jakiego stopnia ciemnota święci jeszcze triumfy wśród ludu. mimo. iż żyje on w wieku wspaniałych wynalazków i odkryć. posłużyć może niesamowity wypadek który zdarzył się we wsi Zaleska Wola w powiecie jarosławskim. Mieszkankę tej wsi. wdowę Krupową i jej 2 synów. prześladowały od pewnego czasu nieszczęścia. Sąsiedzi wmówili w kobietę. że prześladuje ją zły duch. Po kilku dniach. jakby na zamówienie. zjawiła się u Krupowej jakaś „czarodziejka", która opętała zabobonną kobietę do tego stopnia. że wydała jej całą oszczędzoną gotówkę w kwocie 1000. zł oraz dwie krowy i zapasy żywności. skazując się w myśl porady znachorki. na kilkudniowy ścisły post. Zabiegi czarodziejki pozbawiłyby niechybnie życia nieszczęśliwą kobietę, gdyby nie jeden ze światlejszych gospodarzy, który ulitowawszy się nad dogorywającą z głodu. a naiwną i zabobonną wdową, zawiadomił policję. Podczas śledztwa zdołano odebrać oszustce wyłudzone pieniądze i krowy. ofiara zaś zabobonu odbywa pokutę w szpitalu rozchorowawszy się poważnie. Szarlatanką okazała się niejaka Buchaniewiczowa, którą polecono opiece kryminalnej.

Poznań. (11-letni nożownik.) Podczas zabawy na podwórzu jednej z kamienic Poznania wywiązała się między dwoma chłopcami bójka. podczas której 11-letni Henryk Krzeptowski. uniesiony gniewem. dobył noża i wbił go między żebra kolegi Z. Rauscha, harcerza. Ciężko rannego chłopca odstawiono do szpitala.

Pniewy. (Zbezczeszczenie cmentarza.) Na cmentarzu żydowskim w Pniewach niedaleko Szamotuł w Wielkopolsce, nieznani sprawcy uszkodzili dwa groby oraz 21 nagrobków. Sprawą energicznie zajęła się policja.

Warszawa. (Paczki żywnościowe do Rosji.) Od początku stycznia roku bieżącego nadano z Warszawy do Rosji sowieckiej 40 tysięcy paczek. Wysyłki napotykają na przeszkody, gdyż trzeba je kierować drogą na Łotwę. Paczki wysyła głównie ludność żydowska.

Kołomyja. (Skazanie ucznia za pobicie profesora.) W Kołomyji zakończono rozprawę przeciwko uczniowi 6 klasy gimn. ruskiego, Mytlukowi, oskarżonemu o ciężkie pobicie prof. Gibczyńskiego. Mytluka skazano na 7 miesięcy więzienia.

Mołodeczno. (Śmiertelny zakład.) Gospodarz Paweł Sieniawski z Rakowa założył się z kolegą, że wypije pół litra spirytusu drzewnego w ciągu 5 minut. Zakład wygrał, lecz wskutek zatrucia zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Z dalszych stron.

Berlin. (Papież z rewolwerem w ręku.) Oburzenie nietylko katolików. ale i innych chrześcijan wzbudza w Berlinie „Wystawa Kultury robotniczej", która nie jest niczem innem. jak agenturą Moskwy. Między innemi obrazami i rzeźbami widać na tronie postać naturalnej wielkości z mitrą na głowie. z biblją w lewicy, a w podniesionej prawicy trzyma wymierzony w patrzącego rewolwer! Niema wątpliwości, że figura ta ma przedstawiać Piusa XI. o czem mówi zresztą plakat. umieszczony powyżej posągu. Na tę niesłychaną napaść i obelgę Watykan zareaguje niewątpliwie na drodze dyplomatycznej.

Tokio. (Odbudowa stolicy państwa japońskiego.) Zniszczona w znacznej części przez straszne trzęsienie ziemi w 1923 r. stolica Japonji odudowana jest już prawie zupełnie. z powodu zaś ukończenia tej pracy. odbędą się od 24 do 26 marca rb. w Tokio wielkie uroczystości. Między innemi. burmistrz tokjoski ma przesłać do państw całego świata orędzie telegraficzne. dziękujące im za hojną pomoc. z jaką pospieszyły miasto nawiedzonemu katastrofą i przyczyniły się do jego odbudowy. Pozatem odbędą się w Tokjo przedstawienia galowe w teatrach, pochody i zawody sportowe.

Dolarówka. W tych dniach odbyło się ciągnienie dolarówki w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu. Wylosowano 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolarów.

40 000 dolarów padło na Nr. 595202.

8000 dolarów na Nr. 555320.

3000 dolarów na N-ry: 451741, 668680. 826731.

1000 dolarów na Nr. 601167. 486097, 758914. 639701, 316845.

500 dolarów na N-ry 144185. 639409. 316665. 681360. 486481, 995230, 445969. 934497. 20159. 184031.

100 dolarów na N-ry 375445, 134450. 698391. 585730, 794078. 224965. 891219, 67124. 131675. 41507. 868968. 418213, 264849. 147453, 674754, 250747. 632059, 780274, 116924. 63884, 16296, 774995, 750717. 459089, 125587. 875152, 457556. 464928. 586916, 557493. 856870. 563925, 566802. 920988. 939047. 33059. 814411, 591028. 987806. 487708. 403257. 599008. 819218. 833104. 315600. 641823. 291077, 516209. 369729. 772926, 580444. 649863. 544473. 654373. 935015. 12090. 165895, 82897, 146253. 98360. 939.816. 929024, 673320, 765375. 500754, 257583. 646117, 532978. 169790, 516997. 5715, 885889, 922038, 768525. 224699. 194088. 605319, 75.000 dolarów. (Wygrane bez gwarancji.)

Zbiorowa wystawa polska na Targach Lipskich.

Lipsk. W dniu 2 marca otwarto na międzynarodowych Targach Lipskich zbiorową Wystawę Polską, zorganizowaną pod protektoratem Państwowego Instytutu Eksportowego. Na Wystawie reprezentowanych jest około 50 wystawców polskich. Wystawa Polska, która ma charakter wybitnie handlowy, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Dnia 3 marca b. r. Wystawę Polską zwiedzili przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej, których następnie podejmował u siebie konsul generalny w Lipsku p. Adamkiewicz. Referat o celach i zadaniach Wystawy wygłosił attache Konsulatu p. Wierski. (Pat.)

SPORT.

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozpoczęły się w hali gimnastycznej w Mysłowicach pierwsze tegoroczne rozgrywki zawodów bokserskich o mistrzostwo Województwa Śląskiego, Krakowskiego i Kieleckiego. Do powyższych mistrzostw zgłosiły udział następujące drużyny:

B. K. S. Katowice — Policyjny K. S. Katowice,
B. K. S. 29 Bogucice — K. S. Pogoń Katowice,
K. S. Stadjon Królewska Huta — K. P. W. Hajduki,
K. S. 09 Mysłowice — K. S. 27 Orzegów,
K. S. Slavia Ruda — K. S. Naprzód Lipiny,
B. K. S. Siemianowice — 06 Mysłowice,
K. S. Wawel Kraków i Z. T. G. S. Częstochowa.

Wyniki przeprowadzonych zawodów przedstawiają się następująco:

Pierwszy dzień.

Waga kogucia.

Brabański (Slavia) uległ na punkty Kochowi (BKS.)
Kerner (Policyjny) zwyciężył przez podanie się Kulpy (B. K. S.) w drugiej rundzie.
Kajdas (Mysłowice) zwyciężył Biskupa (BKS.) w trzeciej rundzie przez techniczny nokaut.
Jarosz (Stadjon) — Nitta (Orzegów). Zwyciężył Nita — w pierwszej rundzie przez k. o.
Wybraniec (09 Mysłowice) zwycięża na punkty Knofa (Stadjon).

Waga półśrednia.

Wrazidło (BKS.) zwycięża Mitullę (Stadjon) już w drugiej rundzie przez k. o.
Kulesa (Policyjny) po dwu dodatkowych rundach przegrywa do Flaczyńskiego (Orzegów) słabo na punkty.
Makowski (09 Mysłowice) zwyciężył na punkty Zientka (BKS.)
Lesik (06 Mysłowice) zwycięża na punkty Fika (BKS.)
Wojczyk (Bogucice) zwycięża słabo na punkty Koldofera (BKS.)
Flisak (Kraków) zwyciężył już w pierwszej rundzie Suchanka (Siemianowice) przez k. o.
Studnicki (Kraków) zwyciężył również Kotułę (Stadjon) przez k. o. w trzeciej rundzie.

Drugi dzień.

Waga kogucia.

Nita (Orzegów) zwyciężył słabo na punkty Kocha (BKS.)
Kerner (Policyjny) zwyciężył walkoverem gdyż jego przeciwnik Gajdas (06 Mysłowice) do walki się nie stawił.

Waga półśrednia.

Studnicki (Kraków) zwyciężył przez poddanie się Flaczyńskiego (Orzegów) w trzeciej rundzie.
Flisak (Kraków) zwyciężył na pkt. Makowskiego.
Lesik (06 Mysłowice) — Wrazidło (BKS.) zwyciężył Wrazidło przez poddanie się przeciwnika w drugiej rundzie.
Johna (Orzegów) został pokonany przez Wojcika na punkty.

Waga ciężka.

Woczka (06) Mysłowice — Wrazidło (BKS.). Zwyciężył Woczka już w pierwszej rundzie przez k. o.

Zawody lekkoatletyczne w Król. Hucie.

Jak już podawaliśmy — wczoraj — w niedzielę zostały rozegrane w Królewskiej — Hucie zawody lekkoatletyczne dla pań i panów a wyniki poszczególne przedstawiają się następująco:

Panie.

Bieg 45 mtr.: 1) Roszczykówna (Sokół) 6,8. 2) Preisówna (Skla.)

Skok zwyż z miejsca: 1) Wasilewska (Skla.) 1.01 m. 2) Orzechowska (Stadjon) 1.01 m.

Skok wzwyż: 1) Orzełówna (Stadjon) 1.30 m. 2) Preisówna (Skla). 3) Peronówna (Pogoń 1.30 m.

Skok w dal z miejsca: Lubkiewiczówna (Pogoń) 2.12½ m. 2) Sikorzanka (Stadjon) 2.08 m.

Skok w dal z rozbiegiem: 1) Preisówna (Skla.) 4.35 m. 2) Orzełówna (Stadjon) 4.09 m.

Rzut kulą: 1) Lukowiczówna (Pogoń) 9.31 m. (nowy rekord). 2) Solorzówna (Stadjon) 8,21 m.

Rzut kulą oburącz: 1) Lubkiewiczówna 15,56 m. (nowy rekord śląski.) 2) Widrowska (Pogoń) 14:40.

Panowie.

Bieg 45 mtr.: 1) Goj (Stadjon) 6 sek. 2) Miller (Pogoń) 6 sek. 3) Wendlich 6,1 sek. poza konkursem 5,9, oraz Sikorski Warszawa 5,6 sek.

Skok w zwyż z miejsca: 1 Kern (Stadjon), 2) Sznajder (Pogoń) i Stawiński (Stadjon) 1.31 m.

Skok w zwyż z rozbiegiem: 1) Zwiegel (Pogoń) 1.65 mtr. (nowy rekord śląski). 2) Kremecka (St.) 1.60 mtr.

Skok w dal z miejsca: 1) Banaszek (Skla.) 2.90 mtr. (nowy rekord śląski). 2) Kern (Stadjon) 2.79 m.

Skok w dal z rozbiegiem: 1) Goj (St.) 6.08 m. (nowy rekord śląski), 2) Weindlich (Pogoń) 5.81 mtr. Poza konkursem Sikorski skacze tylko 601 m.

Rzut kulą: 1) Zajusz (Stadjon) 12.19 mtr. (nowy rekord śląski). 2) Banaszak (Skla) 11.83 mtr.

Rzut kulą oburącz: 1) Zajusz (St.) 22.19 mtr. 2) Banaszak (Skla.) 20.24 mtr.

Skok o tyczce: 1) Cieśliński (St.) 3.10 mtr. 2) Szneider (Pogoń) 3 mtr. 3) Pitra (St.) 3 mtr.

W rozgrywce o drugie miejsce Szneider skokiem 3.30 mtr. wyrównał rekord śląski należący do Gilewskiego.

Walne Zgromadzenie Śl. Okręg. Kolegjum Sędziów.

Zatarg pomiędzy Śląskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej a Okręgowym Kolegjum Sędziów został zlikwidowany na sobotniem dorocznem walnem zebraniu śląskich sędziów piłkarskich.

Po sprawozdaniu złożonem przez prezesa p. Kosickiego na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyborów nowych władz O. K. S.

Po odmówieniu przyjęcia stanowiska prezesa przez p. Kosickiego wybrano prezesem p. Labanda. Wiceprezesem wybrano p. Gerlicha, zaś sekretarzem i skarbnikiem w jednej osobie p. Drozdza. Na ławników powołano pp. Gryca i Anderkę. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Kuszek i Pytlik.

Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie wyrazić pełne zaufanie ustępującemu prezesowi Kosickiemu za jego wytrawną pracę pełną poświęcenia, położoną około rozwoju Okręgowego Kolegjum Sędziów i wybrało Go honorowym sędzią.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Zakopanem.

W dniu 1 b. m. rozpoczęły się w Zakopanem dwudniowe międzynarodowe wyścigi motocyklowe zorganizowane przez **Śląski Klub Motocyklowy** łącznie z Komitetem I. prez. Sportowych. Warunki na torze znacznie się pogorszyły wskutek odwilży. Zawodnicy prując brawurowo rozgryzgujące się w obie strony strugi topniejącego śniegu przedstawiali nadzwyczaj emocjonujący widok. Wyścig w tych warunkach stwarzał wiele niebezpieczeństwa, ponieważ startowały równocześnie po dwie do trzech maszyn.

W pierwszej części zawodów odbył się wyścig motocyklów kategorji do 350 ccm. Startowało 7 zawodników. Najlepszy czas uzyskał Hans Roeder (Niemcy) na maszynie A. J. S. 11.14 4/5. 2) Czernia Unia (Poznań) na maszynie Rudge 11.198/5. W wyścigu motocyklu ponad 350 ccm. pierwsze miejsce uzyskał Marjan Ripper Krakowski K. M. na Arjelu w czasie 12.264/5; 3) **Bogusławski Śląski Klub Motocyklowy na A. J. S.** w czasie 13.224/5.

Trasa biegu dla wyścigów motocyklowych wynosiła 10 okrążeń toru to jest 8860 mtr.

Na zakończenie wyścigów odbył się emocujący wyścig motocyklów z wózkami. W pierwszej parze jeździł Kazimierz Pielawski Śląski Klub Motocyklowy, na maszylnie A. J. S. oraz Damski Krakowski Klub M. na Harleyu. Po zaciętej walce Damski prześcignął Pielawskiego osiągając czas 11.053/5, podczas gdy Pielawski uzyskał 13.152/5. W drugiej parze startował Knapik Jerzy Śląski Klub Motocyklowy oraz Hołuj Krakowski K. M. na Harleyu. Pierwszy przybył do mety Knapik w czasie 10.33 2/5 **uzyskując najlepszy czas dnia;** 2) Hołuj w czasie 10.40 2/5.

Z całego świata

Poszukiwanie grobu Aleksandra Wielkiego.

Grono archeologów włoskich przygotowuje się do wyprawy, mającej na celu odkrycie grobu Aleksandra Wielkiego.

Wyprawa włoska uda się do Aleksandrji, w Egipcie, gdyż według podań odwiecznych, grób wielkiego wodza macedońskiego ma się znajdować w pobliżu tego miasta które, jak wiadomo, założył.

Podanie wymienia nawet dokładnie miejsce, w którem miano pochować Aleksandra. Jest niem, mianowicie, pagórek Kom-el Dick. Ponieważ jednak w pobliżu tego pagórka znajduje się meczet i kilka innych mahometańskich zabudowań religijnych, mahometanie więc oponiali się dotychczas stanowczo dokonywaniu prac wykopaliskowych na pagórku.

Obecnie jednak mahometanie zaniechali protestu, otrzymawszy od archeologów włoskich zapewnienie uroczyste, że podczas prac na wzgórzu z całą czcią uszanowane będą budowle kultu muzułmańskiego.

Czy jednak poszukiwania włoskie osiągną wynik pomyślny, to jeszcze wielkie pytanie, gdyż te pokolenia, które przed 23 wiekami widziały wielkiego zdobywcę, zmarłego w 33 roku życia w Babilonie, a którego zwłoki miały odbyć daleką podróż aż nad morze Śródziemne, uważały sobie za obowiązek zachować w tajemnicy miejsce, w którem zwłoki te spoczęły.

Próba więc obecna odnalezienia tych zwłok opiera się tylko na niepewnem podaniu.

Mury Jerychońskie.

Poszukiwania profesora uniwersytetu liverpoolskiego, Garstanga, przeprowadzone w Palestynie w pobliżu jeziora Eliza na północy zachód od Jerycho odkryły stary mur, który liczy conajmniej 6.000 lat i pochodzi niewątpliwie z okresu bronzowego. Mur ten jest długi na 150 metrów i wysoki na 10 stóp. Zachował się pomimo swej starości bardzo dobrze.

Szef policji szpiegiem.

W Rumunji władze wpadły na ślad sensacyjnej afery szpiegowskiej, w której wybitną rolę odgrywał szef policji bukaresztеńskiej. Tło tej sprawy jest następujące: Policja rumuńska przyłapała w Besarabji podejrzanego osobnika, nazwiskiem Karamanow i znalazła przy nim całą tajną korespondencję oraz sumę 40 tysięcy lei. Z papierów wynikało, że Karamanow jest tajnym kurjerem sowieckim, utrzymującym stały kontakt między szpiegowską ekspozyturą Sowietów w Bukareszcie, a moskiewską centralą. Ponieważ w stolicy Rumunji niema dyplomatycznego przedstawicielstwa Rosji, korespondencja szpiegowska nie może nadużywać dla swoich celów paszportów dyplomatycznych i musi używać do tego tajnych a przebiegłych łączników. To też, gdy takiego kurjera udało się pochwycić, postarano się z niego wydobyć zeznania, dotyczące szpiegostwa rosyjskiego w Rumunji. Wyniki zeznań były niespodziewane: okazało się, że suma 40 000 lei (około 10 tysięcy złotych) są to poprostu dwie regularne miesięczne pensje za styczeń i luty, wypłacane przez Sowiety... szefowi bukaresztеńskiej policji.

Pan Tibacu znalazł się niebawem w opałach i więzieniu, a śledztwo bada obecnie, jakie usługi oddał on swym nieoficjalnym panom i czy wśród innych dygnitarzy rumuńskich nie było więcej takich, co brali rosyjskie „dodatki pensyjne". Skandal przybrał niebywałe rozmiary, gdy Tibacu należał do znanych w Rumunji osobistości. Za rządów liberałów był on prefektem Besarabji, a więc prowincji pogranicznej, będącej przedmiotem sporu z Rosją! Później był szefem departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych, a obecnie został szefem policji bukaresztеńskiej.

Kiedy w czasie tej karjery przeszedł Tibacu na usługi sowietów, bada obecnie śledztwo. Prawdopodobnie miało to miejsce dopiero w ostatnich latach. Wtedy właśnie Tibacu ożenił się, a żona jego, wydając bardzo wiele, stała się rzekomo przyczyną mężowskiej zdrady. Aby jej dostarczyć dość pieniędzy, zaprzedał się sowieckiemu wywiadowi i wszedł w kontakt z Karamanowem.

Wedle przypuszczeń policji, zdrada Tibacu nie jest faktem odosobnionym, a obok niego było i więcej dygnitarzy rumuńskich na bolszewickim żołdzie. W aferę zawikłana jest podobno i policja kiszyniewska, a zwłaszcza w Besarabji szpiegostwo sowieckie jest bardzo rozwielmożnione.

Z ostatniej chwili

Z posiedzenia rady wojewódzkiej.

Katowice. Rada Wojewódzka dokonała na dzisiejszem posiedzeniu dalszego rozdziału kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 777 tysięcy złotych, a następnie uchwaliła wypłacić zaliczkowo z tytułu zaległych diet funkcjonarjuszom policji Województwa Śląskiego, delegowanym na kursy szkolne, 100 tysięcy złotych. Z kolei Rada zatwierdziła dodatki do statutów Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Wodzisławiu, Dokształcającej Szkoły Zawodowej Przemysłowej i Kupieckiej w Świętochłowicach i Lublińcu, rozdzieliła stypendja z funduszu stypendjalnego imienia Karola Miarki i Pawła Stalmacha w ogólnej kwocie 27,900 złotych, wreszcie wyraziła życzenie nazwania kolonji robotniczej w Mikołowie ko'onią imienia Karola Miarki.

Pozatem Rada załatwiła szereg spraw komunalnych i osobowych.

Główna wygrana dolarówka.

Katowice. Główna wygrana w kwocie 40.000 padła w ostatniem ciągnieniu 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej na dolarówkę nr. 595 202, będącą w posiadaniu Zakładu Ubezpieczeń Społ. w Król. Hucie.

Połączenie dwóch organizacyj urzędniczych.

Katowice. Dnia 9 marca o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w lokalu Związkowym P. Z. P. w Katowicach wspólna konferencja prezydjów Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, z siedzibą w Warszawie i Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych z siedzibą w Sosnowcu.

Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa połączenia obu organizacyj, o której referować będzie p. Henryk Rygier z Warszawy. W związku z tem będzie również omawiana sprawa ewentualnego zwołania w maju rb. ogólno-krajowego kongresu pracowników umysłowych do Warszawy.

Dalszem punktem obrad konferencji będą kwestje, dotyczące polityki socjalnej, mianowicie ubezpieczenie społeczne, unifikacja ustawodawstwa socjalnego, umowy zbiorowe itd., o czem referować będzie p. Kościński z Sosnowca.

Wreszcie referat w sprawach gospodarczych i sprawozdanie z genewskiej konferencji węglowej wygłosi p. Tollas, sekretarz P. Z. P. w Katowicach, który m. i. poruszy sprawę utworzenia Izb Pracy i Naczelnej Izby Gospodarczej.

Wycieczka informacyjna do Westfalji.

Katowice. W bieżącym miesiącu udaje się do Westfalji z ramienia Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach wycieczka urzędników, celem zaznajomienia się z najnowszemi zdobyczami tamtejszej techniki w zakresie górnictwa.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Środa, dnia 5 marca „Luiza" o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 6 marca „Zemsta Nietoperza" o godz. 19.30.

Piątek, dnia 7 marca „Wesele na Górnym Śląsku" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 5 marca „Wesele na G. Śląsku" Królewska Huta, o godz. 15.30 i 19.30.

Czwartek, dnia 6 marca „Wesele na Górnym Śląsku", Nowy Bytom, o godz. 19.30.

Sobota, dnia 8 marca „Wesele na Górnym Śląsku", Lipiny, o godz. 19.30.

AGITUJCIE ZA NASZĄ GAZETĄ!

Ze Śląska Opolskiego

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowany został ks. proboszcz Franciszek Drost w Łężcu dziekanem dekanatu gościęcińskiego.

Ks. kuratus Jerzy Wotzka w Nędzy (pow. raciborski) otrzymał prawo noszenia kołnierza proboszczowskiego.

Ustanowiony został nowowyświęcony ks. Teodor Kosytorz z Zborowskiego (pow. lubliniecki) kapelanem w Wójtowejwsi pod Gliwicami.

Z Bytomskiego.

Około 8 m wysoka hałda kopalni „Heinitz" w **Bytomiu** zapaliła się w piątek po południu w dwu miejscach. Straże ogniowe pracują daremnie około ugaszenia płonących zwałów węglowych.

*

Pewna spółka budowlana wybuduje w **Mikulczycach** 50 małych pomieszkań o kuchni i jednym pokoju. Komorne za takie pomieszkanie wynosić będzie 35 marek miesięcznie.

Za uprowadzenie pewnej 15-letniej dziewczyny skazał sąd robotnika kopalnianego Józefa Gruszkę z **Bytomia** na tydzień więzienia.

*

Przed kilku dniami dokonała nowo wybrana komisja finansowa zarządu gminnego w **Szombierkach** niespodziewanej rewizji kasy gminnej. Komisja stwierdziła różne po części nawet poważne niedokładności, które będą przedmiotem obrad na przyszłem posiedzeniu rady gminnej.

Z Zabrskiego.

Latem ubiegłego roku poświęcono w **Zaborzu-Porebie** nowowybudowany kościół św. Jadwigi. W tych dniach władza duchowna zamianowała pierwszego duszpasterza przy tymże kościele w osobie dotychczasowego kapelana przy kościele św. Mikołaja na Starejwsi pod Raciborzem, ks. Pawła Janika. Nowy duszpasterz urodził się 14 października 1888 roku w Zuzeli przy Krapkowicach, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1914. Następnie był kapelanem w Budkowicach Starych, Sławięcicach a od roku 1920 na Starejwsi. Wprowadzenie w urząd odbędzie się prawdopodobnie dnia 8 marca.

*

W środę 26 lutego br. odbyło się wprowadzenie nowego proboszcza parafji św. Andrzeja w **Zabrzu**, ks. Zwiora z Biedrzychowic. Wprowadzenia dokonał radca duchowny ks. dziekan Bertzik z Biskupic, poczem odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Z Strzeleckiego.

W tych dniach załamał się na lodzie na stawku parkowym w **Strzelcach** pewien 9-letni chłopiec. Wszelkie usiłowania chłopca, by wydobyć się z wody były daremne, gdyż lód był za słaby i ciągle się łamał. W chwili największego niebezpieczeństwa nadszedł pewien gimnazjasta, który podał chłopcu płaszcz i z trudem wyciągnął go na brzeg.

Z Raciborskiego.

W dole piaskowym chałupnika Plury w **Rudniku** został zasypany 39-letni parobek Jan Gilga. Nieszczęśliwego wydobyto z ciężkiemi wewnętrznemi obrażeniami.

Z Dobrodzieńskiego.

W posiadłości wdowy Joanny Szczudłowej w Dobrodzieniu wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny a następnie przeniósł się ogień na mieszkanie wdowy Olszokowej, które także zostało zniszczone. Pogorzelcy ponoszą wielkie szkody, gdyż zabudowania nie były ubezpieczone.

Ofiary ruchu ulicznego.

Statystykę stanowią dane, dotyczące ilości wypadków ruchu ulicznego w Londynie. W roku 1929 w ruchu ulicznym Londynu zabite zostały 1362 osoby, z czego 407 w ostatnim kwartale tego roku. Zamieszczona poniżej tabela wskazuje ogromny wzrost liczby śmierci, spowodowanych przez ruch uliczny Londynu w ciągu ostatnich 10 lat:

1920 r. 638 osób	1925 r. 840 osób
1921 r. 571 osób	1926 r. 1003 osoby
1922 r. 655 osób	1927 r. 1056 osób
1923 r. 668 osób	1928 r. 1237 osób
1924 r. 884 osoby	1929 r. 1362 osoby

Liczba ofiar w roku ubiegłym wynosi więc przeszło dwa razy tyle, niż liczba z przed lat dziesięciu.

W ciągu ostatniego kwartału roku ubiegłego miało miejsce 32 486 wypadków, powodując obrażenia cielesne lub uszkodzenia cudzej własności.

Z pośród 407 osób zabitych w ciągu ostatnich trzech miesięcy 1929 r., 11 było zabitych przez pojazdy zaprzężone w konie i 5 przez rowery, reszta osób zaś była zabita przez pojazdy o motorowej sile popędowej, a największej z nich, bo aż 145 osób przez samochody prywatne. Znaczną większość wypadków protokóły policyjne przypisują nieuwadze przechodniów.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, 5 marca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Audycja dla dzieci z Krakowa. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Olga Ręgorowiczowa: „Świat starożytny w dziełach polskich romantyków". — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Komunikaty. — 19.10 Intermezzo muzyczne. — 19.20 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska". — Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Roman Sumowski: „Polacy na dalekich szlakach — Syberja". 20.30 Transmisja z Warszawy recitalu fortepianowego Egona Petri. — 21.30 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.45 Recital śpiewaczy. — 22.10 Feljeton z Warszawy. — 22.25 Komunikat meteoralogiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.15 Odczyt o dzieciach nerwowych. — 17.45 Koncert. 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Recital fortepianowy. — 21.30 Kwadrans literacki. 21.45 Recital śpiewaczy. Następnie feljeton i komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.15 Audycja dla dzieci. — 16.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45 Kwadrans harcerski. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Odczyt „Poradnia lekarska". — Od 20.30 Transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełdy. — 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Godzina niespodzianek. — 19.10 Rzeczy ciekawe. — 19.25 i 20.05 Odczyty. — 20.30 Wieczór zagadek muzycznych. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław- fala 325 m. **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Koncert. — 18.15 Odczyt. — 19.10 Płyty gramofonowe. — 20.00 Odczyt. — 20.30 Koncert (utwory organowe Bacha). 20.55 Koncert chóru. 21.35 Odczyt.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Królewca. — 17.30 Program dla młodzieży. — 18.45 Wydarzenia społeczne. — 19.30 Opera Wagnera „Tannhäuser".

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek orkiestry. — 15.00 Nadawanie obrazów. 15.30 oKncert. — 17.10. Program muzyczny dla młodzieży. — 17.40 Odczyt. — 18.00 Opera w 3 aktach Wagnera „Siegfried".

Odpowiedzi redakcji.

M. F. Halemba. Należy zwrócić się po wyjaśnienie do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Katowicach.

M. D. Nr. 103 Król. Huta. Oddziału Banku dla Handlu i Przemysłu w Katowicach niema, dlatego w sprawie swej należy zwrócić się do centrali wymienionego banku. Centrala znajduje się w Warszawie.

Nr. 138. Czernica. Ubezpieczony, który wlepi do karty kwitowej 2-tygodniowy znaczek za 1 tydzień, ponosi stratę, gdyż znaczek ten ma wartość tylko 1-tygodniowego znaczka. Zakład ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa nie uznały dwóch pełnych kart kwitowych, w ciągu jednego roku. Przy dobrowolnem ubezpieczeniu robotnik musi mieć wlepionych 500 znaczków tygodniowych w razie inwalidztwa przed 60 roku życia. Kto przy dobrowolnem ubezpieczeniu ubiega się o rentę na starość, musi mieć również 500 znaczków tygodniowych w swych kartach kwitowych. Rentę na starość otrzymuje ubezpieczony robotnik po ukończeniu 60 roku życia. Do starych kart kwitowych od 1—7 Pan utracił prawo. W każdym razie należy zwrócić się o bliższe objaśnienie do Urzędu Ubezpieczeń przy Starostwie w Rybniku.

M. S. Woźniki. Za tłumaczenie aktów musi Pan zapłacić tłumaczowi sądowemu. W sprawie tych kosztów należy zwrócić się do tego adwokata, który sprawę załatwił.

Panu Aug. M. w Lubomi. Ze wszystkiemi sprawami szkolnemi należy zwracać się do powiatowego Urzędu Szkolnego Rybnik III w Wodzisławiu. Wszystko tam będzie załatwione dokładnie i życzliwie.

Pan Franciszek K... Woszczyce. Reklamę bardzo trudno na tego rodzaju zabawki uzyskać, ponieważ płaszczyzna spadochronu jest zbyt mała. — W sprawie fabrykacji, oraz w sprawie ewentualnej sprzedaży patentu, radzimy zwrócić się do fabryki zabawek w Król. Hucie, firma Fryderyk Fuchs — fabryka zabawek, ul. Wolności.

J. G. Bujaków 5818. W kraju mamy jedną fabrykę samolotów i ta jest: Plage Laskiewicz Lublin. — Szkoła pilotów znajduje się w Warszawie. Adres: Lotnictwo, Mokotów - Warszawa.

Do szybowca nie można dostosować śmigi za popędem siły pedałowej.

Panu Zygmuntowi H... w Siemianowicach. Pyta Pan co znaczy „Chorion". Jestto zewnętrzna skorupa jaja owadów, wytwór komórek woreczka jajowego w jajniku.

„Elegantce" w Hajdukach. Biały kolor — jest najmodniejszy w tym karnawale. Ale zwracamy uwagę na długie suknie i odpowiednio długie wieczorowe płaszcze. Płaszcze najtaniej wypadną welwetowe w kolorach np.: jasno wiśniowy, kawowy, błękitny, popielaty. — Torebki skórzane nie są stosowne do wieczorowych sukien.

Pannie Basi w Żorach. Z opisu Pani, możemy radzić na bal kostjumowy... Kostjum rybaczki holenderskiej. Dobrze?

Panu Władysławowi P... w Hajdukach. Izba rzemieślnicza wybiera z grona swych członków na 3 lata zapomocą głosowania kartkami bezwzględną większością głosów zarząd, składający się z prezydenta, wiceprezydentów i pozostały członków zarządu. Korporacja znaczy — towarzystwo istniejące jako osoba prawna, stowarzyszenie, zgromadzenie, cech.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Rozkład lotów

ważny od dnia 1. III. 1930 r.

—o—

Odloty z Katowic:
Godz. 11.00 do Krakowa,
„ 11.15 „ Wiednia,
„ 13.00 „ Krakowa,
„ 13.15 „ Warszawy.

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:
Godz. 10.30 z Warszawy,
„ 10.45 z Krakowa,
„ 12.30 z Wiednia,
„ 12.45 z Krakowa.

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia przez Brno.

Odjazd samochodu z miasta:
10.40 dla pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna,
12.40 dla pasażerów do Krakowa i Warszawy.

—o—

Odjazd autobusu z przed dworca głównego.